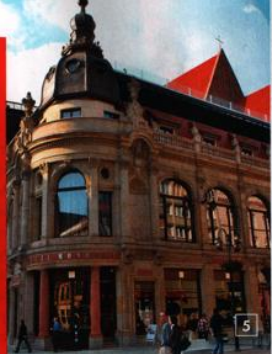




1. Rynek we Wrocławiu – spektakularny o każdej porze roku. 2. Klubokawiarnia Falanster. Książki plus kawa fair trade. 3. Hala Ludowa. Tu odbywają się wielkie koncerty. 4. Das Lokal – zabawa w rytmie electro. 5. Hotel Monopol istnieje od 1892 roku. Łączy dawną klasę z nowoczesnym designem. 6. Hala Targowa z 1906 roku. Zaprojektowana na wzór budynku giełdy w Amsterdamie. Warzywa smakują inaczej.



Wrocław LOVE

Spektakularny i wielkomięjski. Tętni życiem studenckim i festiwalowym. Miasto, którego nie sposób nie kochać. W naszym przypadku to miłość absolutna. ANNA FRĄCZAK



Na Wrocław zawsze można liczyć. W Europejskiej Stolicy Kultury 2016 o każdej porze roku odbywa się jakiś festiwal. W lipcu filmowe Nowe Horyzonty (www.nowehoryzonty.pl), w październiku teatralny Dialog (dialogfestival.pl), a w listopadzie American Film Festival (www.americanfilmfestival.pl) promujący niezależne kino zza oceanu. Knapiek jest również pod dostatkiem. My szukamy miejsc nietuzinkowych i klimatycznych. **Klubokawiarnia Puzzle** (ul. Przejście Garncarskie 2) to adres dla wtajemniczonych. Mieści się w zakamarkach na środku Rynku. To ulubione miejsce kulturalnej śmietanki Wrocławia. Wystrój przypomina studio filmowe: kanapy, reflektory, ściany wyłożone filcem. W dzień można wpaść tu na obiad, a wieczorem na koncert, drinka lub seans filmowy. W każdy weekend listopada z okazji festiwalu Jazztopad odbywają się tu jam session (szczegóły: www.jazztopad.pl). Młodzi lewicowcy spędzają czas wśród ambitnych książek i mebli z lat 60. w **księgarnio-klubokawiarni Falanster** (ul. św. Antoniego 23). Serwują tu kawę fair trade i wegańskie gofry.

Wieczorem koncerty, w soboty targ ekologicznej żywności (falanster.pl). Na sąsiednim podwórku można podziwiać dzieła street artu, które sięgnęły szczytu, anektując ściany kamienic po sam dach. Wdarły się również do **klubu Niskie Łąki** (ul. Rуска 46c), który wygląda jak surrealistyczna kraina po drugiej stronie lustra. Potażyczyć w rytmach electro możemy w **Das Lokal** (ul. Odrzańska 6a). Jak sama nazwa wskazuje, ma berliński klimat z neonowymi jarzeniówkami i meblami z czasów PRL. Bardziej glamour jest w najnowszym **klubie Forma** (ul. św. Mikołaja 8/11). Po takiej nocy najlepiej się oddać przyjemnościom. Miła dla oka i podniebienia jest wizyta w **Michiko Sushi & Rolls** (Rynek/Odrzańska 1/1a) – świetnie urządzone, niedroga restauracja prowadzona przez koreańską rodzinę serwuje kuchnię japońską i koreańską. Szybki sposób na głód to **BLT & Flatbreads** (ul. Rуска 58/59), designerski bar specjalizujący się w hamburgerach i salatách podawanych na podplomykach. W **hotelu Monopol** (ul. Modrzejewskiej 2, www.monopolwroclaw.hotel.com.pl) można wczuć się w klimat dawnego Wrocławia. W jego apartamentach



mieszkał m.in. Pablo Picasso i noblista Michail Szołochow, a w restauracji przesiadywała Ewa Demarczyk. Dziś hotel jest w rękach rodziny Likus, co gwarantuje luksusowy poziom usług. Warto tu wpaść choć na deser (brzoskwiniove bellini!), a najlepiej na obiad. Restauracja Monopol serwuje frykasy nowoczesnej kuchni polskiej: policzek ciętych, pierogi z rakami czy suflet z czekolady i piernika. Wyroby szefa kuchni można kupić w **Delikatesach 13**, w pasażu handlowym przylegającym do hotelu. Przy okazji zajrzyjcie do **Likus Fashion Concept**. Mają ubrania Céline, Chloé, Stella McCartney, Lanvin i YSL. Ale Wrocław ma też swoich projektantów! Świetne casualowe kolekcje tworzy **Dominika Gembiał** (www.dominikagembial.pl), a sukienki o futurystycznych formach to specjalność **Sebastiana Kubiaka** (www.sebastiankubiak.eu). Więcej rzeczy młodych projektantów znajdziecie w butik **Zupashop** (ul. Kazimierza Wielkiego 51, www.zupashop.pl). Na jesienną chandrę polecamy **spa Ann Vinci** – jedyny gabinet we Wrocławiu, w którym wyglądzisz zmarszczki nowoczesną metodą hiperbarycznego tlenu i rozszczonego kwasu hialuronowego Dermaceutical (ul. Inżynierska 47a, lok. U23, www.annvinci.pl). Swoim włosom pomożecie, odwiedzając **Studio Bancеровsky** (ul. Kotłarska 35/36, www.bancеровsky.pl). Najmniejszym czuprynom fryzjerzy stylści wyczarują objętość, zaserwują kurację, a nawet zabiegi rekonstrukcji! Przedświąteczne „must-visit” to **perfumeria Quality** (ul. Odrzańska 17). Jedne miejsce we Wrocławiu z perfumami niszowych marek. Do wyboru ponad 300 zapachów! Właścicielka to prawdziwa pasjonatka. Z radością prezentuje nuty, których używał Napoleon, Angelina Jolie i Audrey Hepburn. Ceny w pełni demokratyczne. Wyrafinowany zapach można kupić już za 115 zł. Jak tu nie kochać Wrocławia? ■

Przepraszamy łódzkie klubokawiarnie Owoce i Warzywa (ul. Traugutta 9) i Zmiana Tematu (ul. Piotrkowska 144) za błąd w podpisie pod zdjęciem w numerze 11/2011. Czytelników zachęcamy: wpadnijcie tam, gdy będziecie w łodzi.



ZDJEŃCIA: ANNA FRĄCZAK, EAST NEWS, SERVIS PRASOWY, ARCHIWUM PRYWATNE

REKLAMA